

**Sygn. akt X P 207/17**

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 lipca 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Garncarz

Protokolant: Dominika Gorząd

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 lipca 2018 r we W.

sprawy z powództwa: Przedsiębiorstwa Produkcyjno Handlowo-Uslugowego (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko: Ł. M.

o odszkodowanie

I. uchyla nakaz zapłaty Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 listopada 2016 r. sygn. akt VIII Np. 152/16;

II. powództwo oddala;

III. zasądza od strony powodowej Przedsiębiorstwa Produkcyjno Handlowo-Uslugowego (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz pozwanego Ł. M. kwotę 1.125 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 października 2016 r. strona powodowa Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., wniosła o zasądzenie od pozwanego Ł. M. na jej rzecz kwoty 2.892,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niedobór w mieniu powierzonym. Nadto, strona powodowa wniosła o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, w tym kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu żądania strona powodowa wskazała, że w okresie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, w dniu 9 października 2015 r. zawarła z pozwanym umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej, na mocy której pozwany przyjął wspólną odpowiedzialność materialną. Podała, że w dniach 9-11 października 2015 r., przeprowadzono inwentaryzację w magazynie nr 21 we W., przy ul. (...), której rozliczenie wykazało niedobór w towarze i opakowaniach. Powyższym niedoborem obciążyła pracowników ponoszących wspólną odpowiedzialność materialną, w tym pozwanego według procentowego zakresu odpowiedzialności materialnej wynikającej z ww. umowy. W związku z powyższym, wystawiła notę księgową nr (...) z dnia 30 grudnia 2015 r. na kwotę 2.892,64 zł, której zapłaty dochodzi niniejszym pozwem. Dodatkowo wskazała, że pozwany podpisał porozumienie, z którego się nie wywiązał.

Nakazem zapłaty z dnia 8 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nakazał pozwanemu, aby zapłacił stronie powodowej kwotę objętą żądaniem pozwu wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania.

Od wydanego nakazu zapłaty, pozwany Ł. M. wniósł zarzuty, zaskarżając nakaz w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że zawarł z powódką umowę o odpowiedzialności materialnej, a także fakt niedoboru podczas inwentaryzacji lecz zarzucił, że brak jest przesłanek koniecznych do przypisania mu odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie, gdyż niedobory zostały spowodowane w wyniku zaniedbań i niewłaściwej organizacji magazynu przez pracodawcę. Powierzenie mienia nastąpiło nieprawidłowo, w szczególności nie przedstawiono pracownikom wyników inwentaryzacji poprzedzającej zawarcie umowy z dnia 9 października 2015 r. Strona powodowa nie wykazała ilości niedoborów w towarach i opakowaniach wedle inwentaryzacji przeprowadzonej w październiku 2015 r. a także prawidłowości jej przeprowadzenia względem przepisów rozporządzenia. Mienie było nieprawidłowo zabezpieczone, w tym również co do warunków dostępu do niego osób postronnych.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przekazał niniejszą sprawę do tutejszego Sądu według właściwości miejscowej postanowieniem z dnia 11 stycznia 2017 r.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożyła strona powodowa.

Postanowieniem z dnia 28 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił zażalenie strony powodowej.

#### Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Strona powodowa Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., zajmuje się sprzedażą hurtową i dystrybucją produktów ogólnospożywczych.

W związku z powyższym, w poszczególnych sektorach działalności, strona pozwana zatrudnia pracowników na stanowiskach magazynierów – około 40 osób.

**Dowód:** - odpis KRS strony powodowej, k. 9-12,

- zeznania świadka R. N., k. 134 (płyta CD)
- zeznania świadka D. B., k. 134 (płyta CD)
- zeznania świadka M. S., k. 134 (płyta CD)
- zeznania świadka D. S., k. 134 (płyta CD)
- zeznania świadka A. K., k. 134 (płyta CD)
- przesłuchanie pozwanego, k. 100 (płyta CD)

Pozwany Ł. M. był zatrudniony w powodowej spółce w okresie od dnia 01 grudnia 2014 r. do 28 maja 2016 r. początkowo na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny a od dnia 1 marca 2015 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony, w całym okresie w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku magazynier - Operator wózka widłowego, a następnie Kierownik zmiany – Operator Wózka Widłowego.

Na zajmowanym stanowisku pozwany wykonywał czynności w magazynie powodowej spółki nr 21 we W. przy ul. (...), gdzie magazynowano artykuły spożywcze, przy czym praca wykonywana była w w/w magazynie w systemie trzymianowym.

**Dowód:** - akta osobowe pozwanego

- zeznania świadka R. N., k. 134 (płyta CD)

- zeznania świadka D. B., k. 134 (płyta CD)
- zeznania świadka M. S., k. 134 (płyta CD)
- zeznania świadka D. S., k. 134 (płyta CD)
- zeznania świadka A. K., k. 134 (płyta CD)
- przesłuchanie pozwanego, k. 100 (płyta CD)

W magazynie znajdowały się m.in. artykuły spożywcze oraz alkohol. Magazyn nr (...) znajduje się na terenie parku logistycznego. Miejsce jest ogrodzone i chronione monitoringiem. Oprócz magazynu, na terenie parku, swoje siedziby mają również dwie inne firmy. Na wejściu do każdej z nich jest zamontowana kamera. Ponadto, kamery są zmontowane przy rampach rozładunkowych. Monitoring obiektu kontrolowany jest zdalnie przez pracowników z R. i uruchamiany jest, gdy pracownicy opuszczają obiekt.

Pracownicy magazynu pracowali na 3 zmiany: od 6:00-14:00; od 14:00-22:00; od 22:00-6:00. Warunkiem przyjęcia do pracy na magazynie było podpisanie umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Umowy takie były zawierane tylko z pracownikami magazynu, z którymi były zawierane umowy o pracę.

Magazyn strony powodowej jest podzielony na kilka mniejszych magazynów: alkoholowy, chłodnie, ogólnospożywczy. Wejście na magazyn jest możliwe przez drzwi od strony biura oraz przez śluzy od strony ramp rozładunkowych. Zazwyczaj drzwi od magazynu były otwarte, dlatego każdy z pracowników biurowych mógł swobodnie wejść na teren składu. Także rampy magazynowe były często otwarte i wietrzone.

Przy wyjeździe z terenu znajdowała się stróżówka, jednak samochody osobowe wjeżdżające i wyjeżdżające nigdy nie były sprawdzane. Strażnik pilnujący teren nie sprawdzał również samochodów dostawczych. Szlaban był praktycznie przez cały czas otwarty.

Do magazynu miały swobodny dostęp osoby trzecie.

Na magazynie zalegał towar, który często ulegał przeterminowaniu. Opakowania w postaci Euro palet i skrzynek z butelkami (lub na butelki) znajdowały się nie tylko w środku magazynu, ale także na zewnątrz magazynu i również miały do nich dostęp osoby trzecie. Palety, których brakowało najwięcej, nie były opisane. Był bardzo utrudniony dostęp do palet i skrzynek, które leżały jedna na drugiej. Ułożenie palet i skrzynek utrudniało ich dokładne policzenie.

**Dowód:** - zeznania świadka A. S., k.156-157

- zeznania świadka R. C., k. 154-155,
- zeznania świadka A. G., k. 158-159
- zeznania świadka R. N., k. 134 (płyta CD)
- zeznania świadka D. B., k. 134 (płyta CD)
- zeznania świadka M. S., k. 134 (płyta CD)
- zeznania świadka D. S., k. 134 (płyta CD)
- zeznania świadka A. K., k. 134 (płyta CD)
- przesłuchanie pozwanego, k. 100 (płyta CD)

W magazynie nr 21 pracę wykonywały osoby na stanowiskach kierowców oraz personel sprząający, jednak z żadną z tych grup zawodowych nie była zawierana umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone. Kierownictwo z R. informowano, że ze względu na niedostateczne zabezpieczenie magazynu, a przy tym sposób wydawania i odbioru towaru kierowcy powinni także odpowiadać finansowo. Kierowcy poruszali się swobodnie po magazynie.

Na terenie magazynu zdarzały się przypadki kradzieży.

Nie tylko kierowcy i personel sprząający, pracownicy biura, ale także pracownicy zatrudnieni na umowę zlecenia nie ponosili odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone, chociaż miały swobodny dostęp do magazynu i wszystkich jego części.

U strony powodowej była bardzo duża rotacja pracowników. Pracownicy często zwalniali się, a na ich miejsce strona powodowa zatrudniała nowe osoby. Pomimo tego, że w okresie zatrudnienia pozwanego u strony powodowej dochodziło do takich częstych zmian pracowników, strona powodowa nie przeprowadzała wymaganych prawem inwentaryzacji i nie zawierała nowych umów o odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone. Pracownicy zatrudnieni na stanowiskach magazynierów podpisywali jedynie oświadczenie, że wyrażają zgodę na zatrudnienie tych osób. Dokumenty były jednak podpisywane przez pracowników in blanco, tj. bez wypełnionych rubryk z imionami i nazwiskami pracowników, na których zatrudnienie rzekomo wyrażają zgodę dotychczasowi pracownicy. Bez dat wyrażenia zgody. Pracodawca dopiero później według swojego uznania dopisywał imiona i nazwiska tych osób.

S. P. (1), który był zatrudniony od stycznia 2016 r. został wpisany na dokument pn „zgoda pracowników wspólnie odpowiedzialnych materialnie na wykonywanie pracy lub innych czynności w miejscu powierzenia mienia przez inne osoby” jako załącznik do umowy o wspólnej odpowiedzialności z dnia 8 maja 2015 r.

**Dowód:** - zeznania świadka A. S., k.156-157

- zeznania świadka R. C., k. 154-155,

- zeznania świadka A. G., k. 158-159

- zeznania świadka R. N., k. 134 (płyta CD)

- zeznania świadka D. B., k. 134 (płyta CD)

- zeznania świadka M. S., k. 134 (płyta CD)

- zeznania świadka D. S., k. 134 (płyta CD)

- zeznania świadka A. K., k. 134 (płyta CD)

- przesłuchanie pozwanego, k. 100 (płyta CD)

- akta tutejszego sądu sygn. akt X P 220/17

Pozwanego i stronę powodową łączyła umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za mienie powierzone znajdujące się w magazynie położonym przy ul. (...), zawarta w dniu 8 maja 2015 r.

Zgodnie z tą umową, pozwany miał ponosić odpowiedzialność za ewentualne niedobory i szkodę powstałe w mieniu jej powierzonym w stosunku procentowym wynoszącym 3,30 % całości szkody. Umowę tę podpisało 34 pracowników.

W dniach 9-11 października 2015 r. w magazynie nr 21, położonym przy ul. (...) we W., przeprowadzono inwentaryzację.

W wyniku inwentaryzacji stwierdzono w zakresie ilości towarów:

1. Stan kartotekowy towarów w cenach zakupu 7822699,02 zł,
2. Stan towarów według spisu z natury 7728509,01 zł,
3. Różnica – niedobór w towarze -94190,01 zł,
4. Ubytki naturalne + 6534,11
5. Niedobór do rozliczenia -87655,90 zł.

**Dowód:** - umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej k. 13-14,

- rozliczenie inwentaryzacji częściowe, k. 15,

W dniu 30 grudnia 2015 r. strona powodowa wystawiła notę księgową nr (...) na kwotę 2892,64 zł.

**Dowód:** - nota księgowa, k. 14

Magazyn nr (...) ma charakter magazynu wysokiego składu.

Inwentaryzacja w magazynach wysokiego jest składu jest przeprowadzana według tych samych zasad, tj. instrukcji dotyczącej przeprowadzania inwentaryzacji na magazynie z wysokim składem. W pierwszej kolejności D. Kontroli otrzymuje zarządzenie o przeprowadzeniu inwentaryzacji, w którym jest informacja o dacie inwentaryzacji i wyborze przewodniczącego. Po zamknięciu systemu T. i zablokowaniu systemu komisja przystępuje do inwentaryzacji – odbywa się to za pomocą skanowania kodów kreskowych, które z kolei przekazują dane do serwera i tam są gromadzone. Spis opakowań odbywa się za pomocą arkuszy spisowych. Po sprawdzeniu, wynik inwentaryzacji podaje do wiadomości pracowników księgowość.

Takie zasady nie obowiązywały na terenie zakładu pracy pozwanego. W magazynie nr 21 we W., inwentaryzacje były przeprowadzane nierzetelnie i nieprawidłowo. W inwentaryzacjach uczestniczyły osoby z R. z ramienia pracodawcy, m.in. A. S., A. G. oraz R. C., którzy mieli również pełny dostęp do informatycznego systemu magazynowego, który umożliwiał nie tylko podgląd stanów magazynowych, ale również zdejmowanie artykułów ze stanu magazynowego i ich wprowadzanie na stan magazynowy oraz dokonywanie przesunięć międzymagazynowych.

Wprawdzie, w czasie inwentaryzacji magazyn był zamknięty, niemniej większa część towaru zalegała, nierozłożona wokół budynku, bądź w takim miejscu, że trudno się było do niego dostać. Samo liczenie palet następowało w różny sposób – w zależności od pracownika. Podczas inwentaryzacji, pracownicy byli podzieleni na 2-3 osobowe zespoły, którym przydzielano do przeliczenia pewną część magazynu. Jedna osoba skanowała towar, a druga zapisywała wynik liczenia. Po policzeniu, towar na regale należało oznaczyć, żeby było wiadomo, że został przeliczony. Czasami pracownicy dostawali wydrukowane z systemu kartki i szli ponownie liczyć wskazany towar, gdyż występowały jakieś niezgodności. Ponowny wynik przekazywano osobie obsługującej system komputerowy. Magazynierzy nie byli informowani o wynikach inwentaryzacji, nie mieli też wglądu do dokumentów z inwentaryzacji. Nie było inwentaryzacji, która nie wykazywałaby braków na magazynie.

**Dowód:** - zeznania świadka R. N., k. 134 (płyta CD)

- zeznania świadka D. B., k. 134 (płyta CD)

- zeznania świadka M. S., k. 134 (płyta CD)

- zeznania świadka D. S., k. 134 (płyta CD)

- zeznania świadka A. K., k. 134 (płyta CD)
- przesłuchanie pozwanego, k. 100 (płyta CD)

Dopiero od początku 2016 r. strona powodowa wprowadziła magnetyczne karty dostępu – indywidualne dla każdego pracownika.

**Dowód:**

- zeznania świadka R. N., k. 134 (płyta CD)
- zeznania świadka D. B., k. 134 (płyta CD)
- zeznania świadka M. S., k. 134 (płyta CD)
- zeznania świadka D. S., k. 134 (płyta CD)
- zeznania świadka A. K., k. 134 (płyta CD)
- przesłuchanie pozwanego, k. 100 (płyta CD)

W dniu 17 lutego 2016 r. pozwany podpisał z pracodawcą dokument pn „POROZUMIENIE”, którym wskazane zostało, że strony zawierają to porozumienie w celu dokonania ustaleń w przedmiocie spłaty zobowiązań pozwanego wobec pracodawcy z tytułu odszkodowania za niedobory w mieniu powierzonym. Pozwany oświadczył, że uznaje zadłużenie wobec pracodawcy w kwocie łącznej 8853,07 zł w tym z tytułu poszczególnych not księgowych: nr (...) z 30.12.2015 r. (w kwocie 2892,64 zł), nr 432 z 30.12.2015 r. (w kwocie 3831,22 zł), nr 464 z 31.12.2015 r. (w kwocie 2129,21 zł). W par. 2 ust 2 w/w porozumienia ustalono, że pozwany będzie spłacał w miesięcznych ratach na rzecz pracodawcy 50% zobowiązania wskazane w par. 1 tj. kwotę 4426,54 zł według harmonogramu, tj. I rata w kwocie 296,54 zł do dnia 10.03.2016 r., następnie w 14-stu ratach po 295 zł płatnych do dnia 10-go każdego kolejnego miesiąca począwszy od dnia 10 kwietnia 2016 r. pozwany wyraził zgodę na potrącanie z jego wynagrodzenia poszczególne raty.

Pozwany podpisał w/w porozumienie jedynie dlatego że bał się, że zostanie z nim rozwiązana umowa o pracę bez wypowiedzenia. Gdyby nie miał on takiej obawy, to nigdy nie podpisałby takiego porozumienia.

Pozwanemu zostały potrącone z wynagrodzenia z tytułu zawartego porozumienia następujące kwoty w następujących miesiącach:

- kwota 60 zł z wynagrodzenia za miesiąc luty 2016 r.
- kwota 356,54 zł z wynagrodzenia za miesiąc marzec 2016 r.
- kwota 100 zł z wynagrodzenia za miesiąc kwiecień 2016 r.
- kwota 300 zł z wynagrodzenia za miesiąc maj 2016 r.

**Dowód:**

- porozumienie z dnia 17.02.2016 r. k. 18
- przesłuchanie pozwanego, k. 100 (płyta CD)
- karta wynagrodzeń pozwanego k. 218

Sąd Rejonowy zważył co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę prawną dochodzonego przez stronę powodową roszczenia stanowił art. 124 § 1 pkt 1 i 2 k.p. w zw. z art. 125 k.p. zgodnie z którym, pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się między innymi pieniądze, papiery wartościowe, kosztowności, narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Identyczną odpowiedzialność ponosi pracownik również w przypadku powstania szkody w mieniu innym niż wymienione w § 1 (art. 124 § 2 k.p.).

Obligatoryjnymi przesłankami odpowiedzialności pracownika, których dowód wykazania obciąża pracodawcę są: prawidłowe powierzenie mienia umożliwiające jego zabezpieczenie przed dostępem osób trzecich oraz nierozliczenie się przez pracownika z powierzonego mu mienia.

Natomiast art. 124 § 1 pkt 3 k.p., wprowadza domniemanie winy pracownika, od której może się on uwolnić jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności skutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia.

Należy jednak podkreślić, że powierzenie mienia jest prawidłowe wówczas, gdy jest właściwie udokumentowane w konsekwencji czego dla przypisania pracownikowi odpowiedzialności za mienie powierzone nie wystarczy samo podpisanie przez niego umowy, deklaracji czy innego dokumentu stwierdzającego rzeczywiste powierzenie mienia oraz obowiązek jego zwrotu lub wyliczenia się ale konieczne jest ponadto faktyczne powierzenie mienia w okolicznościach umożliwiających jego zwrot lub wyliczenie się (tak. Kodeks pracy. Komentarz, red. K. Walczak, 2014). Co więcej, za prawidłowe może być uznane powierzenie mienia tylko w warunkach, które umożliwiają pracownikowi sprawowanie nad nim pieczy i bezpośredniego nadzoru (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1972 r., II PR 254/72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., I PK 140/13, M.P.Pr 2014/4/201-203).

Ponadto, w przypadku łącznego powierzenia mienia wymagane jest aby umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej została zawarta na piśmie przez pracowników z pracodawcą (art. 125 § 1 k.p.). Przy czym w takim przypadku pracownicy ponoszą wspólną odpowiedzialność w częściach określonych w umowie. Jednakże w razie ustalenia, że szkoda w całości lub w części została spowodowana przez niektórych pracowników, za całość szkody lub za stosowną jej część opowiadają tylko sprawcy szkody.

Warunki wspólnej odpowiedzialności pracowników określa rozporządzenie Rady Ministrów z 4 października 1974 (t.j. Dz. U. z 1996 r. poz. 663, dalej zw. rozporządzeniem) w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie. Ma ono zastosowanie zgodnie z § 1, w zakładach pracy lub wydzielonej jego części, w której odbywa się sprzedaż, produkcja lub świadczenie usług albo przechowuje się mienie stanowiące przedmiot powierzenia i oddzielnego rozliczania.

Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia, pracownicy, o których mowa w § 1, mogą przyjąć na podstawie pisemnej umowy zawartej z pracodawcą wspólną odpowiedzialność materialną za szkody spowodowane powstaniem niedoboru w powierzonym im łącznie mieniu, jeżeli liczba pracowników w miejscu powierzenia mienia, poza wymienionymi w § 4 ust. 1, nie przekracza: - przy pracy na jedną zmianę - 8 osób, - przy pracy na dwie zmiany - 12 osób, - przy pracy na trzy zmiany - 16 osób, przy czym – stosownie do § 2 ust. 2 w/w rozporządzenia – w zakładach usługowych, w zakładach żywienia zbiorowego oraz w sklepach samoobsługowych i preselekcyjnych pracownicy, poza wymienionymi w § 4 ust. 1, mogą przyjąć wspólną odpowiedzialność materialną, jeżeli ich liczba w miejscu powierzenia mienia nie przekracza 24 osób na jedną zmianę.

Bezsporne w sprawie było, że strona powodowa prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której zajmuje się m.in. sprzedażą hurtową i dystrybucją produktów spożywczych, przy czym w zakresie w/w działalności posiada m.in. magazyn położony we W. przy ul. (...). Składowane są tam towary, które następnie są pobierane przez kierowców celem dostarczenia ich do klientów. Istotne jest, że praca w magazynie we W. wykonywana była w systemie trzymianowym, przy czym liczba pracowników w miejscu powierzenia mienia przekraczała 16 osób – co wynika z treści umowy z 8

maja 2015 r. o wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za mienie powierzone (umowa zawarta była z 34 pracownikami), jak również zeznań świadków. Tym samym uznać należało, że zawarcie przez stronę powodową z pozwanym umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej za szkody spowodowane powstaniem niedoboru w powierzonym mieniu było niedopuszczalne z uwagi na ilość zatrudnionych w nim osób przy pracy trzymianowej (34 pracowników), co już skutkować winno uznaniem powództwa opartego na takiej umowie za nieuzasadnione.

W ocenie Sądu, brak było podstaw do uznania, aby przedmiotowy magazyn można było uznać za zakład usługowy w rozumieniu § 2 ust. 2 rozporządzenia, bowiem nie była w nim prowadzona działalność usługowa zmierzająca do bezpośredniego zaspokajania potrzeb ludzkich. Magazyn strony pozwanej jest niewątpliwie „zakładem lub wydzieloną jego częścią o charakterze sprzedażowym, nie posiada jednak elementu „usługowego”. W magazynie były jedynie składowane towary, które następnie były rozwożone do klientów. Nie jest on też zakładem żywienia zbiorowego ani sklepem samoobsługowym, czy preselekcyjnym. Powyższych okoliczności strona powodowa w toku niniejszego postępowania nie wykazała.

Poza tym, nie sposób nie zauważyć, że umowa była realizowana przez stronę powodową niezgodnie z wytycznymi rozporządzenia i to w wielu jego aspektach, co również dyskwalifikuje ją z obrotu prawnego. Zgodnie bowiem z treścią § 5 rozporządzenia, każda zmiana w składzie pracowników objętych wspólną odpowiedzialnością materialną wymaga zawarcia nowej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 12.11.2003 r., (sygn. akt I PK 551/02, OSNP 2004r., nr 20, poz.348) „Niezawarcie nowej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej w razie zmiany składu pracowników objętych taką umową (§ 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie), uchyla wspólną odpowiedzialność za powierzone im mienie (art. 125 § 1 k.p. w związku z art. 124 k.p.).”

W niniejszej sprawie powyższe wymogi nie zostały spełnione przez stronę powodową. Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych mimo, że w magazynie, w którym pracował pozwany, była bardzo duża rotacja pracowników, pracodawca nie przeprowadzał na bieżąco inwentaryzacji i nie zawierał nowych umów o odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone ani aneksów do już obowiązujących umów.

Natomiast zgodnie z § 8 ust. 1 rozporządzenia, warunkiem ustanowienia wspólnej odpowiedzialności materialnej jest powierzenie mienia łącznie wszystkim pracownikom, którzy mają być objęci taką odpowiedzialnością - na podstawie inwentaryzacji przeprowadzonej z ich udziałem lub z udziałem osób przez nich wskazanych, zgodnie z § 22 ust. 2, oraz zapewnienie im możliwości zgłaszania uwag w związku z przebiegiem i wynikami inwentaryzacji.

Ponadto, zgodnie z treści § 4 ust. 2 rozporządzenia pracodawca jest obowiązany zapewnić osobom objętym wspólną odpowiedzialnością materialną możliwość sprawowania nadzoru nad powierzonym mieniem, przez swobodny do niego dostęp, w czasie wykonywania przez osoby wymienione w ust. 1 (tj. osoby wykonujące prace lub czynności w miejscu powierzenia mienia, które na powyższe uzyskały pisemną zgodę pracowników odpowiedzialnych materialnie) pracy lub określonych czynności w miejscu powierzenia mienia.

W sprawie bezsporne było, że pozwany był zatrudniony na stanowisku kierownika zmiany – operatora wózka widłowego i zawarł ze stroną powodową oraz z innymi pracownikami, świadczącymi pracę w magazynie we W. umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Przy czym za powstałe niedobory miał być odpowiedzialny w odpowiednim stosunku procentowym do wysokości szkody. Postępowanie dowodowe wykazało jednak, że powierzenie mienia nastąpiło nieprawidłowo, gdyż strona powodowa nie zabezpieczyła pracownikom odpowiedzialnym materialnie, w tym pozwanemu, warunków umożliwiających właściwe sprawowanie pieczy nad powierzonym mieniem oraz jego zabezpieczenia.

Sam teren parku logistycznego, w którym znajdował się magazyn nr 21 we W., był wprawdzie ogrodzony jednak na jego obszarze zlokalizowanych było kilka innych firm. Wjazd na teren pilnowali co prawda pracownicy firmy ochroniarskiej, jednak nie kontrolowali oni wcale ruchu na wjeździe. Wpuszczali i wypuszczali przez bramę wszystkie pojazdy i osoby piesze. Szczególną uwagę należy zwrócić na zabezpieczenie butelek, opakowań i palet, których również stwierdzono znaczny niedobór. Były one przechowywane na placu przed magazynem w miejscu, które nie było w żaden



sposób zabezpieczone. Nieograniczony dostęp do nich mieli nie tylko pracownicy strony powodowej, ale również osoby trzecie.

Jeżeli chodzi o sam magazyn, to wejście na jego teren było możliwe zarówno przez służby od strony ramp, pod które podjeżdżały samochody ciężarowe celem załadunku towaru jak również od strony biura. W drzwiach był wprawdzie zainstalowany czytnik kart, jednak były one ogólnodostępne, gdyż pracownicy magazynu nie otrzymali kart dostępu i nie były one zamykane. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero na początku 2016 r.

Postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało także, że swobodny dostęp do magazynu miały liczne osoby trzecie, których nie łączyła umowa o odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone. Byli to między innymi pracownicy biura, osoby zatrudnione na podstawie umów zlecenia, osoby sprzątające (zatrudnione w firmie zewnętrznej), przedstawiciele handlowi oraz kierowcy – w tym z firm zewnętrznych, którzy zabierali z magazynu przygotowany na paletach towar. Co równie istotne, kierowcy niejednokrotnie wchodzili na teren magazynu pomiędzy alejki, gdzie składowany był towar oraz przekładali towar na inną paletę czego świadomość miał kierownik magazynu. Wymaga podkreślić, że osoby odpowiedzialne materialnie wielokrotnie sygnalizowały o tych nieprawidłowościach swoim przełożonym, Jednak było to ignorowane.

Wprawdzie strona powodowa złożyła do akt sprawy dokument – zgoda pracowników odpowiedzialnych materialnie na wykonywanie pracy lub innych czynności w miejscu powierzenia mienia przez inne osoby, pod którym widnieje podpis m.in. pozwanego. Dokument ten, w ocenie Sądu, nie mógł jednak stanowić wiarygodnego dowodu w sprawie bowiem nie został opatrzony datą, a w jego treści nie została wskazana żadna umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej, której miałby on dotyczyć. Poza tym, brak w nim podpisów części pracowników odpowiedzialnych materialnie, np. A. O., G. B., M. D., M. N., S. P. (2), gdzie w miejsce podpisu jest oznaczenie (...). Natomiast pod nazwiskiem M. K. (poz. 17), nie ma żadnego podpisu czy adnotacji. Dokument ten w gruncie rzeczy ma charakter blankietowy i w konsekwencji niemożliwe jest ustalenie na jaki okres w/w zgoda została udzielona, tj. od kiedy do kiedy obowiązywała. Można wprawdzie domniemywać (po nazwiskach osób odpowiedzialnych i ich ilości 34 oraz poz. 25 wykazu osób odpowiedzialnych, gdzie odnotowano „LU od 16.04.15”, że mogła ona odnosić się do umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej z 8 maja 2015 r.). Należy jednak zwrócić uwagę, że w pozycji 18, osób które miały zgodę pracowników odpowiedzialnych materialnie na pracę w magazynie jest wymieniony S. P. (1). Tym czasem osoba ta została zatrudniona na umowę o pracę od 4 stycznia 2016 r. i nigdy wcześniej nie pracowała u strony pozwanej, czy to na podstawie umowy o pracę czy też umowy cywilnoprawnej. Trudno więc uznać, aby przedłożona zgoda pracowników odnosiła się do jakiegoś zbieżnego w czasie okresu, a już na pewno, aby w momencie podpisywania zgody przez pracowników odpowiedzialnych materialnie, wszystkie osoby, które miały mieć taką zgodę udzieloną, były faktycznie wpisane. Przykład S. P. (1) świadczy bowiem, że po jej podpisaniu przez pracowników, były dopisywane osoby, na których pracę w magazynie pracownicy mieli rzekomo wyrazić zgodę. W inny logiczny sposób nie da się bowiem wytłumaczyć tak znacznej rozbieżności czasowej pomiędzy inwentaryzacją z października 2015 r., a zatrudnieniem S. P. (1) w styczniu 2016 r. Okoliczności te z kolei świadczyć mogą, że dokument ten po podpisaniu go przez pracowników odpowiedzialnych materialnie był przerabiany, a tym samym trudno uznać go za wiarygodny.

Podkreślenia wymaga również to, że pracownicy odpowiedzialni materialnie, w sytuacji, gdy zatrudniany był nowy pracownik byli zobowiązani do udzielenia zgody na prace tej osoby bez zawierania umowy o odpowiedzialności materialnej. Wydaj się to tym bardziej logiczne, gdy zwróci się uwagę, że praktyką strony powodowej było zatrudniania nowych pracowników na 2-3 miesiące najpierw na umowę zlecenie, a dopiero później na podstawie umowy o pracę. Przy czym zatrudnienie na umowę o pracę było powiązane z planowanymi wcześniej inwentaryzacjami, na podstawie których były zawierane umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej.

Z ustaleń faktycznych wynika również że na terenie magazynu miały miejsce przypadki kradzieży.

W konsekwencji tak licznych i rażących uchybień przez stronę powodową w zakresie powierzenia mienia pracownikom magazynu i jego zabezpieczenia, brak było podstaw do przyjęcia, aby pozwana mogła odpowiadać materialnie za powstałą szkodę na podstawie art. 124 k.p. w zw. z art. 125 k.p.

W ocenie Sądu, brak było również podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanej za stwierdzone niedobory na podstawie art. 114 k.p., art. 122 k.p. czy też wreszcie art. 124 k.p.

Każda z w/w podstaw odpowiedzialności materialnej pracownika wymaga stwierdzenia jego winy w powstaniu niedoboru w mieniu pracodawcy. Wina zaś, zarówno w rozumieniu art. 122 k.p. jak i art. 114 k.p. oznacza zarzucalność danego postępowania pracownika, przy czym wina umyślna w rozumieniu art. 122 k.p. zachodzi wówczas, gdy sprawca chce wyrządzić szkodę w mieniu pracodawcy i celowo do tego zmierza lub gdy mając świadomość szkodliwych skutków swego działania i przewidując ich nastąpienie godzi się na nie, choć nie zmierza bezpośrednio do wyrządzenia szkody. Z kolei wina nieumyślna występuje wówczas, gdy sprawca działania nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Zatem wina nieumyślna może przybrać postać lekkomyślności lub niedbalstwa.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie można jednak zarzucić pozwanemu, aby umyślnie lub nieumyślnie wyrządził szkodę w mieniu swojego pracodawcy oraz by pomiędzy tym zawinionym zachowaniem a poniesioną przez stronę powodową szkodą, zachodził związek przyczynowy. Takich okoliczności strona powodowa w żaden sposób nawet nie próbowała wykazać, całkowicie skupiając się tylko i wyłącznie na odpowiedzialności pozwanego z art. 124 k.p. i 125 k.p.

W ocenie Sądu, bez znaczenia pozostaje również zawarte pomiędzy stronami w dniu 17 lutego 2016 r. porozumienie o uznaniu zadłużenia wobec pracodawcy w łącznej wysokości 8.853,07 zł. W toku procesu pozwany wyjaśnił, że zawarł porozumienie w obawie przed utratą zatrudnienia. Jak wynika z przeprowadzonych ustaleń faktycznych, warunkiem dalszego zatrudnienia, było zawarcie przez porozumienia o uznaniu długu. Twierdzenia pozwanego logicznie potwierdzać może fakt, że po wypowiedzeniu przez niego w maju 2016 r. umowy o pracę, strona powodowa próbowała rozwiązać z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia, właśnie z powodu szerokokorozumianego braku towaru.

Poza tym, pracodawca sugerował, że w przypadku podpisania ww. dokumentu, pracownik będzie zobowiązany do spełnienia połowy świadczenia. W wyroku z dnia 9 kwietnia 2015 r., (V CSK 398/14, opubl. Legalis), Sąd Najwyższy stwierdził, że właściwe uznanie długu, przybierające formę umowy, zawiera oświadczenie dłużnika, potwierdzające, że ciąży na nim określony dług i zobowiązany jest go spłacić. Umowa taka odwołuje się więc i potwierdza istnienie długu powstałego wcześniej w stosunkach między dłużnikiem a wierzycielem, takiego długu jednak nie tworzy. Jeżeli więc dłużnik dowiedzie, że dług w rzeczywistości nie istnieje - podważona zostaje materialnoprawna podstawa zobowiązania i uznanie długu staje się bezskuteczne. Nie jest to przesłanka wymagająca uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia woli o uznaniu długu, ponieważ nie dotyczy wady tego oświadczenia, lecz jego bezprzedmiotowości. Zatem sam fakt zawarcia porozumienia z dnia 17 lutego 2016 r. nie czynią jeszcze powództwa zasadnym. Pozwany w toku postępowania kwestionował swoją odpowiedzialność za niedobór i wykazał, że nie miał możliwości sprawowania należytej pieczy nad mieniem. Powyższe potwierdzili również świadkowie – pracownicy strony powodowej. Nie uszło uwadze Sądu, że pozwany, jak wskazywał, przyjął warunki określone w umowie o odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie, nie zgłaszając do nich, w tym także, co do sposobu powierzenia mienia żadnych zastrzeżeń, albowiem sytuacja życiowa i materialna zmuszała go do posiadania źródła dochodu, jakim jest zatrudnienie, zaś odmowa podpisania takiej umowy wiązałaby się z rozwiązaniem stosunku pracy. W podobnych okolicznościach, pozwany podpisał oświadczenie o uznaniu długu.

Należy wskazać, że stosownie do treści art. 917 k.c. w zw. z art. 300 k.p., przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie, albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Natomiast zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 300 k.p. strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przy czym w przypadku zatrudnienia pracowniczego swoboda umów ograniczona jest chociażby treścią art. 18 k.p. Natomiast ugodę, która została zawarta w sprzeczności z przepisami prawa pracy lub mającą na celu ich obejście należy uznać w świetle art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. za nieważną.

Przyjmując nawet za stronę powodową, że porozumienie było ważne, to w ocenie Sądu powództwo i tak nie zasługiwało na uwzględnienie. Zgodnie z art. 121 ust. 1 k.p., jeżeli naprawienie szkody następuje na podstawie ugody pomiędzy pracodawcą i pracownikiem, wysokość odszkodowania może być obniżona, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności stopnia winy pracownika i jego stosunku do obowiązków pracowniczych.

Obniżenia odszkodowania może dokonać sąd z urzędu.

Art. 121 § 2 kp nie określa granicy, poniżej której sąd nie jest władny ustalić wysokości odszkodowania należnego od pracownika. Art. 121 § 2 kp dotyczy sytuacji, gdy istnieje związek przyczynowy między szkodą a nieprawidłowymi, zawinionymi działaniami, względnie zaniechaniami pracownika, jednakże ze względu na stosunkowo niewielki stopień winy pracownika i jego - w zasadzie - poprawny stosunek do obowiązków pracowniczych pracownik zasługuje na łagodniejsze potraktowanie. Wykładnia art. 121 § 2 kp prowadzi do wniosku, że obniżenie odszkodowania w granicach przewidzianych tą dyspozycją może nastąpić tylko w razie pozytywnego wykazania należytego stosunku pracownika materialnie odpowiedzialnego do powierzonych mu obowiązków, a w szczególności niewielkiego stopnia winy w wyrządzeniu szkody.

Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Sąd, ograniczając odszkodowania, dokonał oceny stopnia winy pozwanego, uznając, że pozwany w żaden sposób nie przyczynił się w zasadzie do powstania szkody, a także pozwany w sposób prawidłowy wykonywał swoje obowiązki pracownicze.

Jak już wskazano na wstępie rozważań, jedynie z uwagi na tak liczne uchybienia pracodawcy w zakresie zapewnienia pracownikom magazynu prawidłowych warunków zabezpieczenia znajdującego się w nim mienia, jego prawidłowego powierzania, inwentaryzacji, doszło do powstania szkody. Nie można doszukać się winy pozwanego w ujawnionych brakach inwentaryzacyjnych. Niewątpliwie to pracodawca w sposób znaczny przyczynił się do powstania szkody poprzez brak właściwej organizacji pracy i nadzoru. Strona powodowa nie wykazała też aby pozwany wykazywał negatywny stosunek do powierzonych mu obowiązków pracowniczych.

Tym samym w ocenie Sądu, przyjmując nawet, że sporne porozumienie było ważne, zaszyły na tyle istotne okoliczności, aby w drodze sądowego miarkowania szkody określonej w ugodzie pomiędzy pracodawcą, a pracownikiem uznać, że nie ma podstaw do dochodzenia od pozwanego żądanej niniejszym pozwem kwoty objętej porozumieniem.

Niezależnie od powyższego należy wskazać również, że ostatecznie, nawet przy braku uwzględnienia wszystkich innych argumentów na oddalenie powództwa, powinien mieć zastosowanie w niniejszej sprawie przepis par. 6 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 października 1975 r. w sprawie warunków odpowiedzialności materialnej pracowników za szkodę w powierzonym mieniu (Dz.U.1996.143.662 tekst jednolity), zgodnie z którym wysokość odszkodowania za szkody w mieniu powierzonym pracownikowi ponoszącemu odpowiedzialność materialną na zasadach określonych w art. 124 § 2 oraz art. 125 Kodeksu pracy obniża się stosownie, gdy sprawowanie nadzoru nad tym mieniem jest utrudnione, a w szczególności:

- 1) gdy mienie znajduje się w pomieszczeniach, do których ze względu na potrzeby prawidłowej obsługi konsumentów (interesantów) mają dostęp również pracownicy innych działów albo inne osoby, a zwłaszcza w placówkach handlowych, w których nabywcy mają swobodny dostęp do towarów, oraz gdy przyjmowanie towarów odbywa się bez przerywania obsługi nabywców,
- 2) w magazynach, sklepach i punktach usługowych, w których praca trwa dłużej niż na jedną zmianę lub w których obsada wynosi co najmniej 5 osób.

W ust 2 w/w paragrafu 6 dodatkowo wskazano, że gdy szkoda w powierzonym mieniu powstała w innych okolicznościach niż określone w ust. 1, wysokość odszkodowania może być w wyjątkowych wypadkach obniżona, jeżeli jest to uzasadnione ze względu na zasady współżycia społecznego.

W ocenie Sądu, ostatecznie należałoby w niniejszej sprawie zastosować w/w przepis par. 6 w/w Rozporządzenia.

Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1982 r. (IV PR 337/82 OSNC 1983/7/103), przepisy § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 października 1975 r. w sprawie warunków odpowiedzialności materialnej pracowników za szkodę w powierzonym mieniu (Dz. U. Nr 35, poz. 191) polepszają sytuację pracownika w porównaniu z przepisami art. 124 § 3 k.p. o tyle, że umożliwiają obniżenie należnego od pracownika odszkodowania, choćby pracownikowi nie udało się wykazać, że niedobór powstał z przyczyn od niego niezależnych, jeżeli występowały niezależne od niego okoliczności, utrudniające mu sprawowanie nadzoru nad powierzonym mieniem.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1979 r. (IV PR 302/79 OSNC 1980/5/99) zostało wskazane, że Sąd rozstrzygający sprawę o odszkodowanie z tytułu niedoboru może stosować przepisy § 6 i 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 października 1975 r. w sprawie warunków odpowiedzialności materialnej pracowników za szkodę w powierzonym mieniu (Dz.U. Nr 35, poz. 191), jeśli zakład pracy nie uwzględnił ich przy określeniu wysokości odszkodowania.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie, mając na uwadze ustalony stan faktyczny, w pełni ma potwierdza zastosowanie obniżenia odszkodowania do kwoty już potrąconej z wynagrodzenia pozwanego z uwagi na brak możliwości prawidłowego sprawowania nadzoru nad powierzonym mieniem.

Strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, że potrącenia z wynagrodzenia pozwanego w okresie od lutego do maja 2016 r. wynikają z noty 464 (która również jest objęta porozumieniem z dnia 17 lutego 2016 r.), a nie z tytułu zawartego porozumienia. Na tę okoliczność strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów.

Stan faktyczny w sprawie, Sąd ustalił zarówno w oparciu o osobowe źródła dowodowe, jak i dowody z dokumentów niekwestionowanych przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości, w szczególności dokumentów znajdujących się w aktach osobowych, kserokopiach umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej, które nie zostały skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania. Sam fakt podpisania umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej nie był kwestionowany przez pozwanego, lecz Sąd uznał, że umowa ta była nieważna z mocy prawa.

Sąd nie uwzględnił w toku postępowania, z przyczyn opisanych w rozważaniach, zgód pracowników magazynu na wykonywanie pracy w magazynie przez inne osoby a także innych dokumentów świadczących o inwentaryzacjach przeprowadzanych w magazynie we W.. W ocenie Sądu, dokumenty te były nierzetelne, nieprawdziwe i sporządzone jedynie na potrzeby niniejszego postępowania.

Oceny zeznań świadków oraz wyjaśnień pozwanej, Sąd dokonał w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, które spójnie korespondowały ze zgromadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów. Ustalenia faktyczne w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd oparł głównie o zeznania świadków pracujących w magazynie we W., posiłkując się jedynie zeznaniami świadków z R., którzy nie pracowali na co dzień we W.. Logicznie rozumując świadkowie pracujący we W., mieli pełniejszą i bezpośrednią wiedzę na temat pracy magazynu. Relacje świadków potwierdzają, zarzuty podnoszone przez pozwaną w toku postępowania, w szczególności sposobie zabezpieczenia magazynu, dostępu do niego osób trzecich, dużej rotacji pracowników w trakcie obowiązywania umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników magazynu itp.

Za wiarygodne, Sąd uznał również zeznania pozwanego, który szczerze i otwarcie zrelacjonował przebieg swojego zatrudnienia oraz panujące w magazynie warunki pracy. Przy ocenie jego zeznań, Sąd wziął pod uwagę, że miał on powody ku temu, aby zeznawać w określony sposób. Jednak jego wyjaśnienia korespondują z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie, przez co nie było podstaw, aby nie dać im wiary.

Z powyższych względów Sąd, na podstawie art. 496 k.p.c. uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 8 listopada 2016 r. (sygn. akt VIII Np 152/16) o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku i oddalił powództwo jako bezzasadne w pkt II wyroku.

Orzeczenie o kosztach w punkcie III sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Reguła ta dotyczy także spraw rozpatrywanych przez sądy pracy. W myśl art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez pozwanego było wynagrodzenie pełnomocnika go reprezentującego, które zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.), wynosiły 900,00 zł w zakresie postępowania w niniejszej sprawie w pierwszej instancji oraz kwotę 225 zł (1/4 z kwoty 900 zł) w zakresie postępowania zażaleniowego przed Sądem Okręgowym w Warszawie, co łącznie wynosi kwotę 1125 zł (900 zł plus 225 zł)

Sąd w niniejszej sprawie nie uwzględnił żądania pełnomocnika pozwanego o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości, lecz jedynie nie dokonał obniżenia wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego zgodnie z § 9 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w ten sposób częściowo uwzględniając żądanie pełnomocnika pozwanego lecz nie w całości.

W ocenie Sądu, sprawa niniejsza nie była sprawą bardzo zawiłą. Nie toczyła się bardzo długo. Sprawa ta była sprawą typową dla spraw z powództwa pracodawcy przeciwko pozwanemu pracownikowi. W sprawie nie zostały przeprowadzone żadne nadzwyczajne czynności, nie zachodziły żadne nadzwyczajne okoliczności, nie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego sądowego. To, że był przeprowadzony dowód z przesłuchania świadków w drodze pomocy prawnej mogło rodzić co najwyżej roszczenie pełnomocnika pozwanego o zwrot kosztów dojazdu do sądu przeprowadzającego ten dowód, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Natomiast niewątpliwie pełnomocnik pozwanego stawał na każdej z rozpraw, wykonywał każe z zarządzeń przewodniczącego, w sprawie byli przesłuchiwani świadkowie, co uzasadnia uwzględnienie wniosku pełnomocnika pozwanego w ten sposób, że nie zostało mu obniżone wynagrodzenie o 25%, a sprawa została potraktowana jako typowa sprawa cywilna.